

Jan leży na chodniku, skulony w kłębek. Jego ciało wydaje się być bezwładne i zupełnie pozbawione energii. Twarz ma bladą, a oczy są otwarte, lecz na wpół zamknięte. Wargi i skóra wokół ust są zasinione, co świadczy o tym, że pił przez długi czas. Włosy Jana są przetłuszczone i rozczochrane, a jego ubranie jest zniszczone i brudne. Wokół niego leżą butelki po piwie i wódce, a na jego stronie leży porzucony papieros. Cały obraz jest smutny i przerażający, pokazujący człowieka zniszczonego przez alkohol.

Oczywiście, mogę dodać więcej szczegółów opisujących wygląd pijanego Jana. Leży on na chodniku, w pobliżu połamanych butelek i śmieci. Jego spodnie są porwane, a na jednej nogawce widać plamę krwi. Brakuje mu jednego buta, a drugi jest ubrudzony błotem. Koszula, którą ma na sobie, jest nierówno zapinana i ubrudzona, a rękawy są wygięte do góry. Na twarzy Jana widać ślady wymiotów, a jego włosy są rozwiane i tłuste. Jego oddech jest ciężki i pachnie alkoholem. Wszystko to świadczy o tym, że Jan jest w złym stanie i potrzebuje natychmiastowej pomocy.

Policjant jest ubrany w granatową mundurową kurtkę i spodnie, a na głowie ma czapkę policyjną. Jest to mężczyzna w średnim wieku o ciemnych włosach i zarostem na twarzy. Wydaje się być spokojny i empatyczny wobec Jana, ale jednocześnie zachowuje profesjonalizm i trzyma dystans. Widząc leżącego na chodniku Jana, przystępuje do niego ostrożnie, starając się nie zrazić go swoją obecnością.

Jan spostrzega policjanta i w nagłej panice próbuje uciekać, ale traci równowagę i upada na chodnik, głośno jękając. Policjant natychmiast rusza do przodu, chcąc pomóc pijanemu mężczyźnie, ale Jan próbuje się wyrwać i uciec. Policjant usiłuje go uspokoić i przekonywać do współpracy, ale Jan jest zbyt dezorientowany i nieposłuszny. W końcu policjant nie ma wyboru i musi zakuć Jana w kajdanki, aby zapobiec dalszym próbom ucieczki lub agresji. Jan staje się jeszcze bardziej niespokojny i krzyczy, że jest niewinny i nie zrobił nic złego, ale jego słowa są niezrozumiałe i bełkotliwe. Policjant próbuje uspokoić Jana, ale sytuacja wydaje się coraz bardziej niebezpieczna.

Jeden z policjantów pomaga Janowi wstać, a drugi otwiera drzwi samochodu policyjnego. Jan stawia opór i krzyczy, żeby ich zostawić w spokoju. Policjanci starają się uspokoić Jana i namawiają go, aby pojechał z nimi na odtrucie do szpitala. Po kilku minutach walki, udaje się ich przekonać i Jan zostaje związany kajdankami i wciągnięty do samochodu policyjnego. Policjanci pomagają mu zająć miejsce na tylnej kanapie i zamykają drzwi. Następnie odjeżdżają w kierunku szpitala, gdzie Jan zostanie poddany odtruciu.

dnia 4 lutego 1994r.).

gitesik, dodano 13.04.2023 18:36

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.